

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOŚI

z odbieraniem w Administracji miesięcznie **110 mk.**, z odnośaniem **120 mk** z przesyłką pocztową **120 mk.**

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Telegraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA, Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEN

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **25 marek** druga i trzecia **20 mk.**, czwarta **15 mk.**, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **25 mk.**, za wiersz Nekrologi **mk. 20**, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po **mk. 5** za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. — | — Nadesłany h rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Zarząd telefonów zawiadamia Szanownych Abonentów, że taryfa telefoniczna na 3-ci kwartał została podwyższoną, a mianowicie:

Od abonamentu prywatnego opłata wynosi	Mk. 1400
„ „ „ zbiorowego (kantory, sklepy, szkoły ect.), „	2700
„ „ „ publicznego (hotele, restauracje, banki ect.) „	5700

UWAGA! Abonent, który w ciągu 5 dni od daty niniejszego ogłoszenia nie nadesłanie pisemnego zrzeczenia się telefonu, tem samem zaakceptuje podwyższoną taryfę.

Uchwała Magistratu z dnia 24 Czerwca 1921 roku.

W związku z wypadkiem zaofiarowania Lekarzowi Miejskiemu, Doktorowi Purskiemu łapówki mk. 60,000, zawiniętych w obwolucie z napisem „Od Związku Piekarzy Żydowskich“, a także na skutek anonimu, zażądać od D ra Purskiego bezwzględne pełnienia swych obowiązków z dotychczasową energią i zgodnie z wymaganiami prawa.

Powyższe podać do publicznej wiadomości przez ogłoszenie niniejszego w pismach.

Za zgodność (—) KOZŁOWSKI

Czy Polska nadal będzie krainą próżniaków?

Jak okradamy sami siebie. — Nie walno pracować! — Dlaczego jest drożyzna? — Trzeba się nad tem poważnie zastanowić.

„Podniesienie wydajności pracy w Polsce jest najaktualniejszą sprawą chwili obecnej, gdyż jest sprawą bytu i niezależności Państwa Polskiego“.

Temi słowami ujmuje pierwszorzędnej dla życia polskiego wagi zagadnienie ankieta Towarzystwa „Liga Praca“, rozpisaną do wszystkich polskich konsulatów pod tytułem: „Jak pracujemy w porównaniu z innymi narodami“. Wyniki ankiety niewątpliwie dają wiele do myślenia.

Przedewszystkiem żadne państwo nie podjęło się tak daleko, jak my (ustawa z dn. 18 grudnia 1919 r.), w kierunku ograniczenia czasu pracy, nigdzie bowiem tygodniowy czas pracy nie jest ograniczony do 46 godzin, jak to ma miejsce u nas a wynosi zwykle 6 razy po 8 godzin, czyli 48 godzin. Dzięki temu tracimy w ciągu roku 104 godziny pracy (52 tygodnie po

2 godz.) czyli 104 godz. : 8 godz. = 13 (dni) pracy w ciągu roku.

Idźmy dalej. Ilość dni świątecznych, w których przemysł oprócz niedziel nie pracuje, wynosi:

W Anglii 6 dni, w Szwecji 10, w Rumunii 10, w Austrii 7—10, w Holandji 8, w Hiszpanji 11, w Ameryce 8—16, w Brazylii 15—16, na Węgrzech 15, w Szwajcarii 8—9, w Niemczech 11, w Belgji 12—13, we Włoszech 11—12 dni.

A w Polsce? 16 dni świątecznych kościelnych i jedno święto narodowe, razem 17 dni. Do tego dodać jeszcze należy święta parafjalne i odpusty, wielką sobotę, dzień wigilijny, „trzecie święta“ i t.p. a nie uznamy za przesadną liczbę 21 dni świątecznych w roku. A ponieważ tracimy jeszcze 13 dni, jak to już wykazaliśmy dzięki 46 godzinnemu tygodniowi pracy, więc w sumie mamy w ciągu roku prócz niedziel **straconych — 34 dni pracy**, co w zestawieniu z powyż-

szą tabelką przedstawia się fatalnie:

Nie należy się więc dziwić zakorzenieniu do jakiego dochodzi omawiana ankieta:

„Polska w ciągu pracuje o 23 dni mniej, niż Niemcy, a o 24—27 dni mniej, niż Austria, Szwajcaria i Holandia, zaś o 28 dni mniej niż Anglja. Liczba ta pokazuje w konkurencji wszech światowej musi więc zaważyć dotkliwie na niekorzyść naszej produkcji. Tracimy i to z własnej woli w porównaniu z temi państwami, które stosują już obecnie 8 godzinny dzień pracy, jeden miesiąc pracy w ciągu roku, a znacznie więcej w porównaniu z temi narodami, które pracują dłużej niż 8 godz. dziennie, a produkty, których zamykają nam rynki zbytu. Z tej liczby dni, straconych dla pro-

dukcji, 13 dni straty jest wynikiem wprowadzenia w życie ustawy z 18 grudnia 1919 r., która nie ma zastosowania w innych państwach w takich rozmiarach, jak u nas.

Dodajmy jeszcze, że 8 godzinny dzień pracy rzadko gdzie bywa tak rygorystycznie stosowany, jak u nas, że w Rumunji i Węgrzech dotychczas obowiązuje 9 i 10 godzin dziennie pracy, a zrozumieć, że wogół cała ta sprawa stoi u nas niewątpliwie bardzo źle.

To też „Liga Pracy“ usnała za stosowne zwrócić się do Posłów Sejmowych i Członków Rządu Rzeczypospolitej z listem otwartym, w którym podaje do wiadomości wyniki swej ankiety w sprawie czasu pracy.

Zjazd Wszechpolski.

Już w sobotę w godzinach popołudniowych liczba przybyłych na Zjazd delegatów Kół Zw. Lud. Nar. przekroczyła cyfrę dwóch tysięcy i rosła z każdą godziną. W ciągu nocy ze wszystkich ziem Polski napływały pociągami osobowymi i specjalnymi delegacje, aż wreszcie liczba ogólna przybyłych dosięgła cyfry kilkunastu tysięcy.

Nad całością wykonania programu Zjazdu, zarejestrowaniem, rozmieszczeniem i informowaniem, przybywających czuwał dyrektor Sekretariatu Gł. Zw. Lud. Nar. p. Józef Kawecki i p. Stanisław Wiśniewski, pełnomocnik Gł. Zarządu, który przybył przed kilku tygodniami do Częstochowy dla zorganizowania całej akcji przedjazdowej. Pod ich również kierunkiem zorganizowany został pochód na Jasną Gó-

rę, tudzież urządzenie i udekorowanie terytorium, na którym Zjazd się odbył. Bardzo szczęśliwym pomysłem było ustawienie trybun na gruzach pomnika cara, co nadawało Zjazdowi wprost symbolicznego znaczenia.

Pochód.

O godz. 9 m. 30 z Nowego Rynku wyruszył majestatyczny pochód tysięcy delegatów Związku, poprzedzony grupą posłów, Rady Naczelnej i Zarządu Głównego Zw. Lud. Nar. oraz Komitetu przyjęcia Zjazdu. Za nimi rozwinęła się długą wstęgą pochodu, barwnie mieniąca się w blaskach przepięknego poranku letniego. Transparenty i napisy głosiły: Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński, Wielkopolska, Pomorze, Ziemie: Wileńska, Grodzieńska,

Nowogródzka, Małopolska Zachodnia, Ziemia Czerwieńska, dalej następowały nazwy wszystkich województw, oraz stolicy kraju Warszawy z jej kołami dzielnicowymi przyczem ogólną uwagę zwracało Koło dzielnicy Łazienkowskiej im. R. Dmowskiego. Pochodowi towarzyszyły orkiestry, Straż honorowa pod komendą p. E. Brühla utrzymywała wzorowy porządek.

U stóp Jasnej Góry.

Z powagą i we wzniosłym nastroju uczuć narodowo religijnych stanął pochód u murów twierdzy Jasnogórskiej. Rozpoczęto się nabożeństwo przed szczytem Mszę św. celebrował w asystencji licznego kleru przeor OO. Paulinów ks. Piotr Markiewicz, poczem na kazalnicy wszedł poseł ks. kan. B. Wróblewski, który natchnionymi słowy przemówił do zebranych u stóp Królowej Korony Polskiej tysięcy ludu. Mówił o Polsce, zgodzie i miłości, o ukochaniu ojczyzny. Wspominał lata niedoli, lata klęski, lata ciemności. Wzywał do pojednania się, się, do umiłowania hasel: „Bóg i Ojczyzna”. Następnie J. E. ks. biskup W. Krynicki udzielił wier nym pontyfikalnego błogosławieństwa, a gdy postać czcigodnego kapłana ukazała się w glori promieni słońca, zdało się, że to jeden z tych, co niegdyś urbi et orbi błogosławieństwo swe stali...

Rozpoczęcie obrad.

Tłumy nieprzeliczone otaczają miejsce, gdzie grzybi pomnika cara świadczy o uzyskanej przez nas wolności. Na mównicę ukazuje się wyniosła postać włościanina w białej sukmanie — to poseł Kowalewski zagaja wiec witając lud zebrany w koło tradycyjnem: Pochwalony. Wspomniawszy o męczeńskich latach niewoli też chłop nasz mówi, iż „duch polski nie dał się skuć”. Rozbrzmiewają oklaski. Mówca podkreśla, iż musimy się połączyć wszyscy bez różnicy stanów w jedną organizację, by postępować po tej linii, która dąży do potężnego Państwa Polskiego. Kończąc mowa proponuje na przewodniczącego obradom posła Jana Zamorskiego, niezwykle zasłużonego działacza narodowego, który obejmuje przewodnictwo i udziela głosu znanemu dobrze ludowi wszystkich zakątków kraju pisarzowi ludowemu r.d. Karolowi Wierozakowi. W imieniu Rady Naczelnej Zw. Lud. Nar. red. W. powołuje honorowe prezydium Zjazdu, oświadczając, iż ważne sprawy polityczne zatrzymały w stolicy przywódcę ruchu ludowo narodowego Romana Dmowskiego. Po oświadczeniu tem tłumy zgłębowały buziwą owacją na cześć Dmowskiego i długo nie milkły oklaski. Okrzyki „Niech nam żyje i przewodzi” brzmiały z tysięcy pierś.

Uwidoczniła się wówczas gorąca miłość, jaką lud nasz żywi dla przywódcy ruchu ludowo narodowego.

Red. Wierczak usprawiedliwił też nieobecność posła Seydy.

Przewodniczący odczytał powitalne depesze, między innymi od Stow. Kupców Polskich w Częstochowie, z Poznania, Krasicyzna itd. itd.

Do honorowego prezydium powołani zostali: F. Cotor, S. Oleś, J. Wycisk, A. Malejka z G. Śląska, kapelan wojsk górnośląskich ks. Stojanowski, I. Domagalski (Cieszyńskie), gospodarz Burzyński z prastarej Kruszewicy, poseł Majzner z Poznania, p. Knast, ks. Bolt (Pomocze), robotnik Rogala (Kaszuby) z ziemi wileńskiej, Herbacz, Michalowska, Surkon, Markowski, W. Ejsmont (Oszmiany) Małopolska, członek Rządu Narod., powstaniec dr. Tarnowski, red. Rymar, ks. Szepieniec, robotnik Koczur, Stolarski, M. Fijał, Wiącek, Tumala, dr. Oziński (ze Lwowa, Leśniakowski z Warszawy, Kędziński, przywódca robotników praskich, red. „Gaz. Por.” A. Sadzewicz, z łowickiego: S. Chlebny, z będzinickiego pow. górnik Czekalski, z kieleckiego: Maludziński, Jabłoński, Bojanowski, b. poseł Harusewicz, Sołtyśki z Łodzi, Sliwiński, Kaczyńska, Marweg z Poznania prezes Zw. Lud.-Nar., z Częstochowy p. W. Jabłoński, ks. Salomon, z lubelskiego Mordeł i Czajka.

Przemówienie p. W. Jabłońskiego.

W imieniu Komitetu przyjęcia powitał Zjazd p. W. Jabłoński, cytując na wstępie swego przemówienia słowa ks. Piotra

Skargi, wypowiedziane przed 300 laty: „Zjechał się w imię Pańskie” — stróżowie śpiących. — macie podeprzeć co upada, poprawić, co się popsuło, śpiących budzić, ciemnych oświecać”. Mówca stwierdza, że dziś tak, jak przed 300 laty Ojczyzna jest w rozterce i w niebezpieczeństwie. Stoimy nad przepaścią ruiny ekonomicznej i nie widać w narodzie oddechu niebezpieczeństwa. Swary stronnic w Sejmie, niedołęstwo i klasowa polityka rządu nie rokują nic dobrego, — trzeba żeby naród się ocknął do pracy i ofiary, bo póki pora, Ojczyznę ratować trzeba. Mówca kończy okrzykiem: — „Niech żyje Polska!”, „niech żyje Związek Lud.-Narodowy!”

Mowa posła dr. Załuski.

Głos zabiera poseł Załuski, redaktor „Zorzy” stwierdzając obecność 20 tysięcy zgromadzonych i przybyłych z wszystkich ziem poczynając od Pucka do Załuszczyk od Karpat do Wilejki kreśli historię ruchu narodowego w epoce ucisku i zwątpienia, gdy potęgi zaboreze były u szczytu. Wówczas to s.p. Popławski, s.p. Balicki i Dmowski wyczuili tętno krwi na rodu, poczuli snuć wizję świetlanej przyszłości, budzić śpiący naród, by znów stał się olbrzymem. Napozór prostą pracą oparto na swym Sienkiewiczowskim trzecim hufcu — ludzie. W nim ujrano rezerwę zwyciężycielską, ujrano jedną rasę, jedną krew, jedną wiarę. Odtąd datują nasze hasło, które i dziś wysnujemy: oparcie się o lud, solidarność narodowa, zjednoczenie ziem. Wspomina mówca o pierwocinach tego ruchu, który dziś stał się tak potężnym, o poczynaniach Korfańskich i Seydy. I oto inteligencja polska wespół z ludem wygrała wielką bitwę o duszę narodu, o duszę Polski — mówi dr. Załuska. Na gruzach carskiego posągu wznosi się ku niebu głos wolnych obywateli Najaśniejszej Rzplitej. Choć dziś wiele trudności mamy przed sobą to jednak wszystko zwałczymy, szumowiny rzucimy precz i pójdziemy ku lepszej, świetlanej przyszłości.

Po tej mowie pełnej swady, uczucia i myśli, którą zebrani gorąco przyjęli, przybyli przedstawiciele amerykańskiej Polonii oświadczyli swe przyłączenie do zjazdu.

Zjazd uchwała wystosować depesze do R. Dmowskiego, Korfańtego, gen. Hallera, amerykańskiego biskupa ks. Rhodego, Rządu Francji, prezydenta St. Zjednoczonych Hardinga.

Depesza do Rządu Francji brzmi:

Minister Skirmunt

Miodowa 20, Warszawa.

Wszepolski Zjazd Związku Ludowo Narodowego zgromadzony w Częstochowie z całej Polski i jej krańców z Górnego Śląska, Pomorza, Wileńszczyzny i Galicji Wschodniej prosi pana Ministra o przesłanie na ręce Rządu szlachetnej Francji wyrazy wdzięczności narodu polskiego dla wielkich sprzymierzeńców za śmiałe podniesienie praw Polski do zjednoczenia, dostępu do morza i niepodległego bytu państwowego i za rzetelną pomoc, udzieloną Polsce w najcięższych chwilach.

Prezes Zjazdu

Posel Jan Zamorski.

Telegram do Korfańtego.

Korfanty Wojciech

Szopienice.

Wszepolski Zjazd Związku Lud. Nar. zgromadzony ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej u stóp Jasnej Góry przesyła ludowi Górnośląskiemu wyrazy podziwu dla męstwa i dzielności, które daje świadectwo nieśmiertelnej polskości serc górnośląskich najstotniej przyczyniają się do zdobycia należnego tej dzielnicy zjednoczenia z Macierzą.

Prezes Zjazdu

Posel Jan Zamorski.

Mowa posła ks. Lutostawskiego.

Na mównicę wchodzi jeden z najlepszych mówców współczesnej Polski, polityk, patriota i człowiek o niezwyklej odwadze cywilnej ks. kan. poseł dr. Kazimierz Lutostawski i mówi:

Wiele pokoleń żyło nadzieją, że do czeka dnia, kiedy Bóg rozkrzeszy potęgę obce. Jedno pokolenie za drugim czekało smartwychwałania. I oto w oczach na-

szych stał się ten cud. I patrzył naród jak z ucisku zaczęła się wyłaniać ojezyzna w blasku oręża, przy gwarze proporców. Mówię, że ogół patrzył na to zjawisko jako na cud, nie wiadomo skąd powstały. Warunkiem tego cudu było wytrwanie w sercu Polaków wiary w niepodległość była praca myśli i walka woli tych ludzi, którzy wszystkie siły wyteżyli w jednym kierunku. Nie pycha, ale słuszną dumą musi zagrozić w sercach tych, którzy tak myśleli.

Ks. poseł przypomina walki pod Lwowem, powstanie poznańskie, wymarsz naszych wojsk na Wilno, zaślubiny Polski z Pomorzem. Wskazuje te prowadzone były w najcięższych warunkach. Naród nie mógł więcej działać przez te dwa lata.

Obecnie dobrobyt w Polsce rośnie. I jak ktoś powiedział: Polakom w Polsce jest dobrze, tylko Polsce z Polakami jest źle. Dlaczego Polsce jest źle, kiedy mimo jej słabości jest dobrze? Oto podczas, kiedy cały naród zabrał się energicznie do pracy, aby dzieło odrodzenia ugruntować, mieliśmy i mamy rządy przy ciewko którym naszymi występować przy ojezyznę ratować (huczne brawa). Rząd, zajęty sprawami partyjnymi, robi jakby z laski to, czego od niego żądamy.

I tak na przykład trzeba było wymusić na Piłsudskim obronę Lwowa. Piłsudski, powróciwszy z Niemiec, powołał swą partję do rządów. Pierwszym rozporządzeniem tego rządu było zdarcie korony z orla białego. Od tego początku poszły dalsze klęski. Naczelny wódcz od chwili wydania swej odezwy do Wilna nie przestał prowadzić polityki federalistycznej, a później zorganizował ową nie-szczęsną wyprawę kijowską.

Wszystkie nasze rządy miały charakter socjalistyczny. Nie wszystkie partie chciały należeć do Zw. Lud. Nar., którego hasło było: „Wszyscy uczeiwi Polacy razem!” Mamy rząd jednej partji, do której łączą małe grupki bez znaczenia. Rząd kpi sobie, że niema większości. Lewica bowiem go popiera, gdyż boi się rządu dobrego. Jeżeli w Sejmie niema większości narodowej, to ta siła musi się znaleźć w narodzie. Naród powinien zmusić rząd, aby słuchał jego głosu. Nie chcemy polityki awanturkiej, która prowadzi nas do nędzy. Następuje już w społeczeństwie otrzeźwienie. My wskazujemy co robić na leży, aby zdrowie stosunki i zaprowadzić w kraju i porządek. My wszyscy, jak tu stoimy, patrząc wstecz możemy być zadowoleni, co do przeszłości zaś, to że 30 milionami obywateli Polska przezwyciężyła trudności, wyrzuciła jak wzburzona rzeka szumowiny i pójdzimy do lepszej przyszłości (huczne brawa).

Uchwały Zjazdu.

Po referacie posła prof. Grabakiego została przyjęta następująca rezolucja:

Odrodzona do wolności cudownem zrządzeniem Opatrzności po 150 latach rozdarcia i uciemiężenia Polska odparła zwycięsko dzięki dzielności swych żołnierzy i gorącej miłości Ojczyzny całego narodu, wrogów, którzy na całości Jej granic nastawali, a pracą swych obywateli dźwiga się szybko ze zniszczenia, wieloletnią wojną spowodowanego. Ustalił też już Sejm podstawy porządku państwowego Polski, uchwalwszy Konstytucję, powołując do rządów w równej mierze wszystkie warstwy narodu.

Polska ma w swej ziemi tyle bogactw, naród ma tyle miłości Ojczyzny i pracowitości, że może i powinna stać się państwem potężnym, zając jedną z pierwszych miejsc wśród narodów oświeconych i zapewnić wszystkim swym obywatelom dobrobyt, wolność, sprawiedliwość.

Ale brak dotychczas w narodzie i Sejmie zrozumienia, że droga do tego prowadzi tylko przez zgodę i jedność wszystkich warstw ludności i, że dla ustalenia zagrożonego jeszcze przez wielu potężnych nieprzyjaciół bytu Ojczyzny jest konieczne, żeby wszyscy w narodzie, a przede wszystkim stronnictwa w Sejmie pamiętały nieustannie, że pierwsza myśl ku temu iść winna, co trzeba dać Polsce, a nie co z niej brać.

Przez jednostronne partyjne rządy Polska po 2 i pół latach niepodległego bytu ciągle jeszcze nie jest należycie uporządkowana, nie jest jeszcze w ruch puszczona dużo warsztatów pracy, ciągle jeszcze rośnie drożyzna, pieniądź spada na war-

Za sowite wynagrodzenie

poszukujemy sklepu w Alei II-ej. lub I-ej.*
Oferty pod K. N. 100 do Administr. „Kurjera”.

tości z przestraszającą szybkością, a najważniejsze sprawy granic, sprawa Śląska, ziemi Wileńskiej znajdują się w niebezpiecznym stanie.

Wyjście z tych trudności i niebezpieczeństwa leży w naprawie całego sposobu rządzenia państwem, a przede wszystkim gospodarstwa państwowego, administracji państwowej i polityki zagranicznej.

Związek Ludowo-Narodowy użyje wszystkich sił, by do tej sprawy doprowadzić.

Największym w tej chwili niebezpieczeństwem, równie niemal groźnym, jak przeszloroczny najazd bolszewicki na Polskę, jest nieporządek w skarbie państwa, i coraz gorszą spadek marki.

Dla zapobieżenia temu Z. L. N. uważa za niezbędne:

1) Natychmiastowe zniesienie wszystkich ograniczeń, wstrzymujących rozwój pracy i wytwórczości, wprowadzenie wolnego handlu wewnątrz kraju, skuteczne powstrzymanie wywozu niezbędnych środków żywności, a usunięcie niepotrzebnych przeszkód dla handlu z zagranicą, któryby zwiększył przyływ dobrego pieniądza i kapitałów do Polski.

2) Energiezne i rozumne poparcie powrotu do kraju licznych zasobnych w kapitał i w wiedzę gospodarzą Polaków z Ameryki i wogóle z obczyzny.

3) Wprowadzenie daleko idących oszczędności do gospodarki państwowej przez zniesienie niepotrzebnych urzędów, zmniejszenie nadmiernej liczby urzędników i służby państwowej, uporządkowanie wydatków na wojsko, wprowadzenie ścisłej kontroli Sejmu nad wszystkimi rozchodami państwowymi.

4) Podniesienie dochodów skarbowych do przedwojennej miary, tak, żeby zwyczajne rozchody państwa pokryte były dochodami, a nie, jak dotychczas nieustannem drukowaniem marek i zapobieżenie przez to ciągłemu spadkowi marki, niszczącemu wszystkie oszczędności i zasoby pieniężne ludności kraju.

5) Ruszenie reformy rolnej z tego martwego punktu, na jakim się znalazła, usunięcie utrudnień dla kupna ziemi, natomiast udzielenie wydatnej pomocy państwowej dla parcelacji, powiększającej gospodarstwa włościańskie, oraz kolonizacji w mało zaludnionych wachodnich województwach, przede wszystkim zasłużonych żołnierzy i małorolnych.

6) Skuteczne poparcie polskiego chrześcijańskiego handlu i przemysłu, oraz rzemiosła.

7) Usunięcie rujnujących kraj strejków przez wprowadzenie we wszystkich dziedzinach pracy obowiązkowych komisji rozjemczych, oraz przez ułatwienie udziału robotników w zyskach przedsiębiorstw, w których pracują.

Nie dźwignie wszakże Polski kumoc, bogactwo i wolności jedynie tylko rząd i władza państwowa. Naród sam musi swoją przyszłość budować.

8) Związek Ludowo-Narodowy domaga się, żeby dokonywująca się organizacja Polski oparła się o szeroki samorząd gminny, powiatowy i wojewódzki, a nie o skupianie wszystkich spraw tylko w ministerstwach i stolicy państwa, obciążające dobrobyt, wydajność pracy i postęp cywilizacji w bardziej rozwiniętych dzielnicach kraju.

9) Zeby ustawy i zarządzenia państwowe nie krępowały rozwoju stowarzyszeń prywatnych, nie poddawały ich pod niepotrzebną i szkodliwą komendę rządową, nie czyniły z nich narzędzia rządów partyjnych, ale popierały wolny ich, na prywatnej inicjatywie oparty rozwój.

Jednocześnie Z. L. N. skieruje wszystkie swe wysiłki:

10) Z-by doprowadzić do jaknajszyszego uporządkowania armji przez przeprowadzenie w drodze konstytucyjnej ustawy wojskowej, ustalającej odpowiedzialność przed Sejmem naczelnych władz wojskowych tak, by armja służyła wyłącznie do obrony państwa, a wszelka polityka została z niej usunięta.

Tylko przez takie uporządkowanie we wewnętrznych sprawach państwa Polska zyska zaufania i szacunek innych narodów po-

trzebne dla zapewnienia jej należnego stanowiska wśród państw cywilizowanych, a przede wszystkim dla dobrego zakończenia sprawy jej granic. Ale koniecznym jest też gruntowne naprawienie polityki zagranicznej Polski:

11) Zw. L. W. żąda stanowczo, by zagraniczna polityka Polski z całą energią broniła słusznych praw Polski do Śląska i ziemi Wileńskiej, by nie zaniedbała niczego, co jest potrzebne dla złączenia w jedną całość z Ojczyzną wszystkich ziem polskich, ale, żeby nie mieszała się do wewnętrznych spraw innych narodów, nie podejmowała niebezpiecznych i ryzykownych prób sztucznego tworzenia innych państw, gdy był własnego naszego państwa nie jest ustalony, by była prosta i jasna, by stwierdziła przed całym światem, że Polska jest czynnikiem pokoju i sprawiedliwości koniecznych dla odbudowy zrujnowanego wojska życia, tak samo Polsce, jak i całej Europie, żeby bezpieczeństwo i przyszłość Rzeczypospolitej oparła o dobre stosunki możliwie ze wszystkimi narodami, a przede wszystkim o sojusz z Francją i z temi państwami, które ku ustaleniu sprawiedliwego, trwałego pokoju w świecie dążą.

12) Tak rozumiana polityka musi się oprzeć na trwałej podstawie moralności chrześcijańskiej. Obowiązkiem wszystkich członków Związku L. N. jest obrona i poparcie należnego w życiu narodu i państwa, a w szczególności w wychowaniu nowych pokoleń stanowiska religij i Kościoła.

Zjazd wszechpolski Z. L. W. wyraża przeświadczenie, że na tej drodze Polska przełamie te wszystkie trudności i niebezpieczeństwa, które jej jeszcze zagrożają.

Zdaniem tym jednak nie jest zdolny sprostać rząd obecny, oparty o jedno tylko stronnictwo i interesom tego jednego stronnictwa przede wszystkim służący.

Z. L. N. uczyni wszystko potrzebne, żeby Polska miała jaknajprędzej rząd o party o zespół wszystkich obywateli i stronnictw, na pierwszym miejscu stawiających dobro, moc, bogactwo i wolność całej Ojczyzny, a nie pojedynczych partii, czy stanów, rząd naprawę jedności narodowej, pracy i ofiarności dla państwa, a nie partyjnych i klasowych zdobyczy, rząd dający pewność, że na urzędach państwowych, nie będzie protegowanych agitatorów partyjnych, lecz będą wszędzie ludzie należycie przygotowani do spełniania swych zadań, a przede wszystkim ludzie czystych nieskazitelnych rąk.

Kronika. Od Wydawnictwa.

Wobec żądań podwyżki ze strony Związku pracowników drukarskich w Częstochowie, od dn. 4 lipca „Kurjer Częstoch.” nie mógł ukazywać się. Po udzieleniu od powiedleń podwyżki pracownicy nasi w dniu wczorajszym przystąpili do pracy. Z tego powodu zmuszeni jesteśmy jutro ogłosić nowe warunki przyjmowania prenumeraty i ogłoszeń.

Zmiany w duchowieństwie.
Wikariusz parafii Wieruszów, ks. Franciszek Pluta został przeniesiony do Włocławka, na jego miejsce zamianowano nowowysięconego kapłana, ks. Bekkera.

Zjazd sodalicy Marjańskiej
W ub. poniedziałek odbył się w Częstochowie zjazd członków Sodalicy Marjańskiej, na który przybyło kilka set osób. Obrady odbywały się na Jasnej Górze.

Posiedzenie Rady miejskiej.
We czwartek, o godzinie 7 i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek obrad zapowiada:
1) Wn. Magistratu w sprawie uchwalenia Statutu o opłatach od ładunków kolejowych na rzecz miasta.

2) Wn. Magistratu o bezpłatne wydzierżawienie budynku przy ul. św. Barbary nr. 13 na urządzenie Centrali Kropki Mleka.

3) Wn. Magistratu o uchwalenie przepisów obowiązujących dla rowerzystów.

Ohydne morderstwo na tle strajku?

Ojciec i syn zamordowani.

Przy ul. Tartakowej nr. 1 mieści się piekarnia Szyji Gotajnera. O godz. 2-iej w nocy z poniedziałku na wtorek, do mieszkania jego wdarło się 2-ech niewykrytych dotychczas sprawców, którzy dokonali ohydne morderstwa na osobach właściciela piekarni i syna jego, Zelga.

Wśród nocnej ciszy zbrojcy weszli do mieszkania. Przy świetle kieszonkowej lampki elektrycznej rozpoczęli oni poszukiwać właściciela piekarni. Gdy znalazł go, jeden ze zbrojczyń zadał mu dwa pchnięcia sztyletem w okolice serca. Syn Gotajnera, który zradził się w drugim pokoju, zbudzony krzykiem ojca, nadbiegł z pomocą, lecz natychmiast został również ugodzony sztyletem i znalazł śmierć na miejscu.

Zbrojcy, po dokonaniu napadu, natychmiast zbiegli przez okno, pozostawiając ślady krwi. Zbrodniarze dali strzał w powietrze z browninga.

4) Wn. Magistratu o dozwolenie sprzedaży mięsa w niedziele i święta w miastach letnich.

Więcej rozsądku!

W Częstochowie w dniach ostatnich, zwłaszcza w dzielnicach zamieszkałych przez ludność żydowską, miały miejsce karygodne zajścia, powodowane niewłaściwym zachowaniem się jakoby uczestników powstania na G. Śląsku. Wobec strajku drukarzy, nie mieliśmy możliwości wystąpienia pod adresem wywołujących te zajścia, a także pod adresem policji, które, zdaniem naszym, ujawniała zbyt mało energii przy zapobieganiu wspomnianym ekscesom.

Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że wroga nam prasa na Zachodzie zajścia te wyolbrzymia, a fryzjerskie praktyki, na przechodniach dokonywane, zdaniem prasy tej, kwalifikują nie tylko jednostki, które to czynią, ale cały naród nasz do rzędu dzikusów, którym jako takim nie można oddawać G. Śląska.

Pod adresem bawiących w Częstochowie uczestników powstania apelujemy: więcej zimnej krwi, nie plamcie czynami niegodnymi waszych nazwisk, nie zohydźcie waszego ruchu zbrojnego na G. Śląsku, nie wyrządzajcie przez nierozumne wystąpienia szkód samym sobie i Polsce. Tylko głupiec może triumfować z powodu ogolenia komuś brody bez brzytwy, człowiek rozsądny natomiast musi potępić podobne wybryki.

Z Rady miejskiej.

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej, po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, przystąpiono do punktu pierwszego obrad — wniosku Magistratu o udzielenie Związkowi Nauczycielstwa Polskiego szkół powszechnych pożyczki krótkoterminowej w wysokości pół miliona marek na zakup podręczników szkolnych. Po krótkiej dyskusji wniosek został uchwalony. Następnie r. Federman zgłosił nagły wniosek w sprawie potępienia zająsek, jakie miały miejsce na Rynku i ul. Ogrodowej, gdzie przejeżdżający ślązacy pobili kilku kupców żydowskich. Wniosek domagał się, aby Magistrat wystąpił do władz państwowych o wzmocnienie posterunków policyjnych w tych okolicach miasta. Przeciw rozpatrywaniu tego rodzaju wniosku wypowiedział się r. Misiorowski. Ponieważ Rada zdecydowała poddać wniosek pod głosowanie, r. Misiorowski z grupą radnych z narodowych stronnictw opuścił salę obrad.

Wniosek r. Federmana przyjęty został 14 głosami. Wobec jednak braku quorum po wyjściu kilku radnych, dalsze obrady zostały przerwane.

Katastrofa kolejowa w Częstochowie.

3 wagony rozbite.—Tor kolejowy uszkodzony.

Tuż przy moście kolejowym, łączącym Aleje, nastąpiło zderzenie pociągu towarowego, zderzającego od strony Warszawy z pociągiem manewrującym. Skutki zderzenia były następujące: 3 wagony zostały doszczętnie rozbite i jeden parowóz

Podczas napadu w mieszkaniu znajdowała się chora żona Gotajnera. Zbrojcy nie zabrali, pomimo, że w szufladzie niezamkniętej znajdowało się 100 tys. mk.

Istnieje podejrzenie, że morderstwo dokonane zostało na tle strajku w piekarni, który wybuchł przed kilku dniami gdyż G. oddalił zatrudnionych u siebie czeładników żydów, członków Związku, którego żądać nie mógł uwzględnić, zastępując ich innymi pracownikami. Po morderstwie aresztowany został jeden z pracowników piekarskich. Gdyby istotnie Gotajner padł ofiarą terrorku na tle strajku, byłby to niełychany wprost fakt rozbicia pewnych żywiołów, które widocznie chcą znów walczyć bronią kotłów z 1905 roku. Spodziewamy się, że władze z całą skrupulatnością przeprowadzą będą dochodzenie w tej sprawie, gdyż opinia publiczna jest faktem tym wielce zaniepokojona.

wóz silnie uszkodzony, również uszkodzone zostały obydwie linje toru kolejowego. Wyładku z ludźmi nie było. Na miejsce katastrofy przybył pociąg ratunkowy. Natychmiast przystąpiono do naprawy i oczyszczenia toru, co trwało kilka godzin.

Wycieczka szkolna.

W dn. 8 b. m. przybyła do Częstochowy wycieczka szkolna z Żyrardowa, w której uczestniczyło 60 uczniów, ze szkoły Janiny Mohylińskiej. Wycieczka zabawiła w Częstochowie do dnia 10-go bież. m.

Strajk w przemyśle włóknistym.

We środę rano rozpoczął się strajk we wszystkich fabrykach wyrobów włóknistych w Częstochowie na tle ekonomicznym. Robotnicy żądają 120 pr. podwyżki i zrównania zarobków z przemysłem łódzkim.

Z teatru „Nowości“.

Do Częstochowy zjechał i wystąpił we czwartek dn. 14 b. m. zespół artystów warszawskich, który wystąpi w najnowszym repertuarze.

Dziś, we czwartek, „Gorąca Krew“, znakomita komedia w 8-ach aktach Fijałkowskiego, grana w Warszawie około stu razy i zawsze gorąco oklaskiwana przez publiczność. W dzisiejszym widowisku ukażą się znani artyści: pp. Halina Cieszkowska, Janina Elwing, Janusz Sarnecki, Edmund Szafranski i inni.

W piątek „Szakale“, ostatnia nowość, sztuka napisana na tle życia moźnych świata dzisiejszego — paskarzy. Jest ona pióra utalentowanego autora wielu utworów scenicznych, p. Aspe, pod którym to pseudonimem ukrywa się jeden ze znanych literatów. Nie wątpimy, że publiczność skorzysta z możliwości ujżenia dobrego zespołu i artystycznego wykonania pierwszorzędných utworów scenicznych.

Znalezione zwłoki.

Zatrucie alkoholem.

W ub. poniedziałek o godz. 5 rano w parku na Rakowie znaleziono trupa mężczyzny. Jak się okazało, jest to robotnik Mikołaj Sobczak, lat 53. Przyczyna śmierci — zatrucie alkoholem.

Najświeższe wiadomości

Litwa odrzuca propozycję Ligi Narodów.

WARSZAWA, 13. 7. (Tel. wł.) Rząd kowieński odmówił przyjęcia propozycji Ligi Narodów z dn. 28 czerwca. W odpowiedzi swej do Ligi Narodów rząd kowieński oświadcza, że ustroj proponowany przez Ligę jest nie do przyjęcia, pozostawia bowiem dominujące wpływy polskie na Wileńszczyźnie i sprzeciwia się umowie suwalskiej. Litwa zgadza się na przeprowadzenie demobilizacji, jeżeli równocześnie zrobi to samo i Polska.

Tanki angielskie w Bytomiu.

BYTOM, 13. 7. (Tel. wł.) W sobotę i w niedzielę nadeszły do Bytomia tanki angielskie, o wiele większe niż francuskie. Po mieście krążą patrole angielskie i francuskie, natomiast we Friedenshuehle i na Rozbarku stoją wyłącznie wojska francuskie.

Rataj kierownikiem ministerstwa sztuki.

WARSZAWA, 13. 7. Pat. — „Monitor Polski“ zamieszcza pismo Naczelnika państwa do prezydenta ministrów z zawia domieniem o zwolnieniu podsekretarza stanu Jana Heuricha z kierownictwa ministerstwa kultury i sztuki i o powierzeniu tymczasowego kierownictwa tegoż ministerstwa ministrowi wyznań Ratajowi.

Nauczyciele śląscy wobec koalicji.

BYTOM, 13. 7. (Tel. wł.) W Raciborzu odbyło się zebranie nauczycieli niemieckich, którzy zbiegli z terenów przemysłowych. Zebrani uchwalili wstrzymać się od pracy, dopóki na G. Śląsku rządy sprawować będzie komisja międzysojusznicza. O uchwale tej nauczyciele zawiadomili rząd polski.

Tabela loterii państwowej.

(nieurzędowa).

W pierwszym dniu ciągnięcia III ej Loterii Państw. padły następujące wygrane:

Mk. 140.000 nr. 60840.
Mk. 40.000 nr. 36117.
Mk. 20.000 nr. 79872.
Mk. 15.000 nr. 6734, 10454, 26806, 68456.
Mk. 10.000 n ry 31599, 41554, 48250, 50972.
Mk. 8 000 n-ry 14801, 43104, 54319, 71182.
Mk. 5000 n-ry 6218, 28868, 35560, 36373, 36702, 48242, 63138, 54512, 56678, 56947, 69795, 70885, 72537, 73727, 75579.
Mk. 3000 n-ry 1915, 2567, 3839, 3839, 8989, 10884, 17813, 29663, 32741, 32970, 36409, 42253, 54811, 60952, 65673, 69020, 72604, 74303, 79054.

Ogłoszenie.

Wydział Apropowizacji podaje do wiadomości że od dnia 15-go do dnia 30-go b.m. włącznie ważne kupony

Nr 16 na 1 funt cukru za mk. 36.—
Nr 17 „ 1 „ soli białej „ 10.—
Nr 17 „ 1 „ soli ciemn. „ 6.50

Lawnik LEWANDOWICZ.

Teatr „Nowości“

(I Aleja Nr. 12).

Gorąca Krew

Komedia w 3-ach aktach Fijałkowskiego.

Główne role wykonają: p. p. H. CIESZKOWSKA, J. WISNOWSKA-SZARKOWSKA, H. CZEKALŁÓWNA, J. ELWING, ANTONI RÓŻAŃSKI, ALEKSANDER SZARKOWSKI, JANUSZ SARNECKI, EDMUND SZAFRAŃSKI, ST. SMOCZYŃSKI i inni.

Zespół artystów składa się z 16 osób.

Bilety wcześniej nabywać można w „KOSMETYCE“ p. Czesławy de Saint-Paul II Aleja 42, w dzień przedstawienia w kasie teatru.

Cena biletów od 50 do 300 marek.

Początek widowisk o godz. 8 wiecz.

Dyrekcja artystyczna: Alfred de Saint-Paul.

Dwa gościnne występy

Artystów Teatru Dramatycznego z Warszawy.

SZAKALE

Sensacyjna sztuka z życia „paskarzy“ w 3-ach aktach napisał Aspe.

Teatr „ODEON”

Dziś!

Dziś!

Program od niedzieli dn. 10-go do
czwartku dn. 14-go lipca 1921 r.Ulubieniec Publiczności
Król ekranu**MOŻUCHIN****„SEPY”**

wystąpi w 6-cio aktowym dramacie p. t.

Akt 1: Rozpaczliwa sytuacja. Akt 2: Dwóch awanturników. Akt 3: Opiekun. Akt 4: Jedyny sposób ocalenia. 5: Zasadzka. 6: Sprawiedliwości stało się zadość.
Początek ostatniego seansu o godzinie 10-ej wieczorem.**Teatr Paryski**

ul. Panny Marji Nr. 19.

Program:od wtorku 12-go lipca
1921 roku
i dni następnych.

Wybitny dramat obecnego sezonu

**NASTĘPCA TRONU
I TANCERKA****Dr. Stefan Purski**

Kilińskiego № 4

CHOROBY

skórne i weneryczne

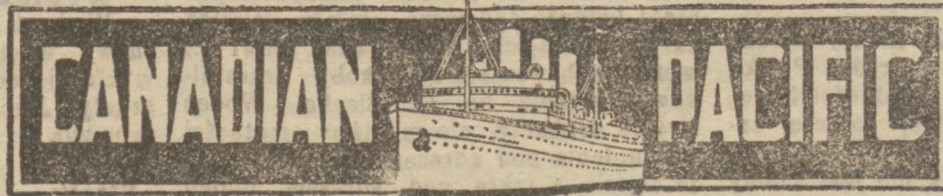
Przyjmuje do 10-ej rano i od
3—7 p.p. w niedziele i święta
od 8—11 rano.**Dr. Wacław Kon**choroby wewnętrzne
(spec. żołądka i kiszki)przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny
Marji 33 i w pracowni bakteriologicz-
nej od 6 do 7-ej i pół wiecz.
Pracownia bakteriologiczna (ul. Pan-
ny Marji 31 lewa oficyna) otwarta
codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej
do 8-ej wiecz.**Dr. Paweł Broniatowski**w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja
Nr. 21, obok teatru „Paryskiego”
Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł.
Panie od 12—1 w poł.**Lekarz-dentysta
Michał Grejniec**

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł.
i od 3—7 wiecz. Telefon 250**Dr. med. E. Petrykat**choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-ej do 8 ej
w soboty od 3—5 popoł.
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I sze piętro.**LEKARZ DENTYSTA
Artur Broniatowski**

I Aleja 8

przyjmuje od 9 r. do 1 p.p. i od 3 do 7 wiecz.

Kto chce mieć za pieniądze tanie
dobre i ładne ubranie,
by po tem nie mieć żadnej troski
niechaj wie, że w Alei II jest Częstochowski,
gdzie znalazł najlepsze szewioty,
batysty, welny i coover-coty.
A więc spieszcie do sklepu wszyscy
panie, panowie, dalecy i bliscy**S. Częstochowski**
II Aleja Nr. 25**CANADIAN PACIFIC — Żegluga Morska**

Najkrótsza droga z Warszawy do Kanady i St. Zjednocz. Ameryki Północnej.

Szybkie duże okręty, dobra i obfita żywność, obszerne pomieszczenia najnowsze urządzenia, jak: telegraf bez drutu, sygnalizacja okrętowa i t.d.

Cena przejazdu z Warszawy do Quebec dla pasażerów do Kanady III klasą 152 dol.

Cena przejazdu z Warszawy do Quebec dla pasażerów do St. Zjedn. Ameryki Półn. 160 dol.

Ceny przejazdu do wszystkich miejscowości w Kanadzie i St. Zjedn. Ameryki Półn. podajemy na żądanie.

Wszyscy pasażerowie III kl. lądują w Quebec.

Pasażerowie udający się do KANADY: rolnicy służba domowa, żony do mężów i dzieci do rodziców są zwalniani od okazywania potrzebnej przy lądowaniu gotówki. Pasażerowie, którzy udają się do ST. ZJED, przez Kanadę są również wolni od kanadyjskich przepisów pieniężnych

Sprzedż biletów okrętowych i kolejowych:

Biuro Warszawskie, Marszałkowska 117 — tel. 231-46. Adr. GACANPAC.

Filje: Lwów ul. Crodecka 93. Kraków ul. Lubicz 3

**POT** i niemilą **WOŃ**z nóg, rąk i pach znakomi-
cie usuwa i zapobiega im

powszechnie znany

„SUDORYN”w pudełkach z sitkiem wyrobu
farmac. lab. „Ap. KOWALSKI”
w Warszawie Miodowa 1.Sprzedż w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach.
Sposób użycia dołączamy do każdego pudełka.**PIERWSZORZĘDNA
Chrześcijańska Pracownia Gorsetów
„JÓZEFY”**nagrodzona medalem, Aleja III 54.
Poleca wielki wybór gotowych gorsetów szelki
do prostego trzymania, blustonoszy, pasów
i t. d. Pranie, przyjmuje się reparacje prze-
rabianie. Ceny umiarkowane.

Kto chce mieć ze starego,

nowy kapelusz,

niech spieszy ze starym kapeluszem
damskim lub męskim, słomkowym czy
filcowym do chrześcijańskiej pracowni
p. f. „JULJA”
ul. Kościuszki 23 m. 11.**Nie przepłacajcie**t. różniejszym kupcom wojennym, gdyż po
znacznie niższych cenach każdy nabyć
może w znanej konkurencyjnej firmie**J. RZAŃSKIEGO**ul. Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna
Wszelkie płótna, batysty, etaminy, welny,
bostony, koroty, cejgi, kapy, chustki i f.
ranki, oraz różne inne towary.Nowy Polski
magazyn bieliznyw wykwintnym gatunku i galanterji
pod
firmą „TEOFILA” II Aleja
Nr. 41.
3 piętro front.**Wielki wybór**kortów, welny, oraz towarów
bawełnianych poleca znana
firma**J. Dawidowicz i S-ka**

I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedż hurtowa i detaliczna.

CUKRY i CZEKOLADKI

w wielkim wyborze

poleca
S. JAŚKIEWICZ
II-a Aleja № 33.**Poszukuję** 2-3 pokoi z kuchnią
z wodociągłem i o-
świetleniem. Proszę o podanie adresu; skrzy-
nka pocztowa 128 osobiście; Hotel Viktorja 86
od 3—4 po poł.**Zginął** chłopiec lat 11 blondyn, w czar-
nem ubraniu, mieszkaniec Kło-
bucka Stan sław Skaczyński. Kto by wiedział,
gdzie się znajduje, niech zawiadomi pośleję w
Kłobucku.**Tartaki** kompletne, terpentyniarne
buduje, oraz kupuje, sprze-
daje urządzenia tartaczne, gatry, lokomobile,
kotły i t.p. Adres: Lublin skrzynka pocztowa 51
mieszkanie Aleje Raclawickie 4 m. 5.**Poszukuję** inteligentnej osoby
na przychodnię do
dzieci. Zgłoszenia Papiernia ul. Krakowska
Nr. 17 i 19 do godz. 1 w poł.**Kupię** motor naftowy, tokarnię z most-
kiem trzech metrów. M. Świ-
derski, Radomsko, ul. Przedborska 20.**Zgubiono** paszport wydany w Czę-
stochowie na imię Jó-
zefa Lameckiego.**Do sprzedania** morga ogra-
du owocowego w średmiejściu cena 800 tysięcy, 2 ofi-
cyny 2 morgi ogrodu owocowego cena 2 mil-
iony, 7 morgów ziemi z zabudowaniem, zasie-
wem i inwentarzem do wydzierżawienia zaraz.
Domy z ogrodami w dużym wyborze od 10
milionów do 250 tysięcy, sklepy, spożywcze,
restauracje z domem. Folwark 210 morg z za-
budowaniem i różne kupna. Wiadomość II A-
leja 28 Kowalski od godz. 2—4.**2 motocykle** czterokonne
sprzedam naj-
nowsza konstrukcja, idealna regulacja, świetne
gumy. Na życzenie wyczerpujące informac e
o samodzielnej obsłudze maszyny. Kielce, wię-
zienie, Sędziowski.**Były nauczyciel** poszu-
kuje kolwiek posady. Oferty do „Kurjera” pod
„Nauczyciel”.**Zęby** sztuczne, naw. połamane. Kupi-
je laboratorium dentystyczne I
Aleja 10, płacę ceny najwyższe.**Zgubiono** paszport wydany w Czę-
stochowie na imię Han-
ki Feldman.